Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9424. *Lwów, wtorek 9 grudnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Włochy godzą się na ograniczenie zbrojeń

5 wyroków śmierci w procesie „partji przemysłowej".

INAUGURACYJNNE POSIEDZENIE SEJMU TRANSMITOWANE BĘDZIE PRZEZ RADJO.

Warszawa, 7 grudnia (PAT). We wtorek, dnia 9 b. m. o godz. 12 w południe, Polskie Radjo transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie polskie uroczystość otwarcia nowego Sejmu Rzeczypospolitej.

—o—

SOWIETY PRZECIW OBECNEMU RZĄDOWI W POLSCE.

Moskwa, 7 grudnia. (PAT). Prasa sowiecka ograniczyła się narazie do podania tylko krótkich telegraficznych wzmianek o utworzeniu nowego rządu w Polsce. Już same tytuły, jakimi depesze te opatrzyły niektóre dzienniki, świadczą dobitnie, że **nowy rząd polski sympatją czynników sowieckich cieszyć się nie będzie.**

—o—

NIE CHCĄ OBCYCH PRZYBYSZÓW.

Nowy Jork, 7 grudnia. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych przystąpił do radykalnego ograniczenia imigracji drogą instrukcyj departamentu stanu do konsulów, którzy otrzymali zlecenie wielkiej ostrożności przy udzielaniu wiz. Rząd Stanów Zjednoczonych, uprzedza tą drogą mającą te same cele akcję ustawodawczą, któraby mogła wywołać nieporozumienia z innymi krajami, zwłaszcza z państwami południowej Ameryki. W październiku b. r. udzielono tylko 1.687 wiz, czyli przeszło 11.000 mniej, niż pozwala ustawa. Ogólna kwota światowa, wynosząca obecnie 153.000 rocznie, będzie tym sposobem obcięta do 15.000.

Wierzyciele firmy E. Griffel

ZGODZILI SIĘ PRZYJĄĆ 50 PROC. SWYCH PRETENSYJ.

Wiedeń, 7. grudnia. (PAT) Onegdaj odbywała się rozprawa między przedstawicielami Małopolskiej firmy naftowej **E. Griffel a jej wierzycielami.** Aktywa firmy wynoszą **4,850.000 szylingów, passywa zaś 10.500.000 szyl.** Rodzina Grifflów ofiarowała wierzycielom **50 proc. należności, płatnych w ciągu 2 lat.**

„N. Fr. Presse" donosi, że **wierzyciele austrjaccy zgodzili się z pewnemi zmianami na propozycję spadkobierców Griffla.** Stworzenie towarzystwa z ograniczoną poręką, którego celem ma być eksploatacja majątku Griffla, pozostawiono rozprawie przemysłowej, która odbędzie się w kwietniu w Krakowie.

Wyrodni rodzice

poćwiartowali własne dziecko.

SPRAWCÓW ARESZTOWAŁA POLICJA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 7 grudnia (PAT). **Przed tygodniem opinja publiczna Wiednia zaalarmowana została doniesieniem o znalezieniu poćwiartowanych zwłok dziecka, wyrzuconych z pociągu w pobliżu Semmeringu. Policja wyśledziła wczoraj morderczynię. Jest nią 25-letnia żona kolejarza Mikulaska. Morderczynię i jej męża aresztowano.**

Wizyta hr. Bethlena we Wiedniu

W ZWIĄZKU Z ROKOWANIAMI GOSPODARCZEMI WĘG.-AUSTR.

Wiedeń, 7. grudnia. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Budapesztu: **Hr. Bethlen zamierza przybyć do Wiedeń jeszcze w ciągu grudnia.** Przy tej sposobności toczyć się będą w związku z wizytą budapeszteńską dra Schobera rokowania polityczne i gospodarcze, których celem jest **pogłębienie przyjaznych i sąsiedzkich stosunków między obu państwami.** Na rozmowy wiedeńskie nie pozostaną bez wpływu **rokowania berlińskie hr. Bethlena.**

„N. Fr. Presse" donosi, że czynione są przygotowania do rokowań gospodarczych austrjacko-węgierskich. Pełnomocnicy węgierscy poinformują delegację austriacką o układach berlińskih hr. Bethlena, ponieważ interesy austrjackie i niemieckie są równoległe wobec **żądań agrarnych Węgier.** Słychać, że Niemcy, które ze względów ogólno gospodarczych odrzucają system preferencyjny, zobowiązały się wobec Węgier do **układu kontyngentowego,** który będzie prawdopodobnie zawarty **w roku przyszłym.** Węgierskie koła gospodarcze liczą się z możliwością podobnego układu także i z Austrją, przyczem szczególną rolę odegra w układzie tym **przewóz drzewa austrjackiego do Węgier.**

—o—

KONFERENCJA W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

Wiedeń, 7. grudnia. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donosz z Paryża: Konferencja dla długów przedwojennych obradować będzie jeszcze conajmniej przez tydzień. Propozycja Węgier co do **kilkuletniego prowizorjum została przez wierzycieli odrzucona.** W Paryżu uważają za prawdopodobne, że państwa, które ratyfikowały uchwały październikowa, wprowadzą je natychmiast w życie, podczas gdy **Węgrom przyznane będzie jednoroczne moratorjum.**

—o—

Bez udziału Poincarego i Herriota.

Przypuszczalny skład gabinetu Barthou.

Definitywna decyzja zapadnie dziś

Paryż, 7 grudnia. (PAT.) Barthou zwrócił się do Poincarego, proponując mu **wzięcie udziału w jego gabinecie,** spotkał się jednak **z odmową, umotywowaną złym stanem zdrowia.**

Paryż, 7 grudnia. (PAT.) **Grupa republikańska narodowo-społeczna,** której przewodniczy **Taittinger,** oświadczyła gotowość **udzielenia swego poparcia** dla formuły szerokiej **koncentracji społecznej,** grupującej cały szereg narodowych stronnictw Izby deputowanych, **nie zgodziła się** natomiast w żaden sposób na to, **aby teka ministra spraw wewnętrznych została powierzona radykałowi.**

Paryż, 7 grudnia. (PAT.) **Wczoraj około północy Barthou zakończył narady polityczne,** związane z formowaniem nowego gabinetu. **Ostatnie konferencje odbył Barthou z radykałami Daladierem, Herriotem i Chautemps, którzy życzliwie odnieśli się do uczynionych i m propozycji,** zażądali jednak zaczekania **na plenarne zebranie ich grup,** na którem powzięta zostanie **decyzja o stanowisku partji radykalnej.**

Po ukończeniu narad grupy radykałów socjalnych, **Herriot złożył wizytę Barthou,** zaś po zakończonej wizycie zakomunikował dziennikarzom uchwałę swojej grupy. Uchwała stwierdza, że radykali socjalni przyjmując do wiadomości pragnienie Barthou utworzenia **gabinetu zgody republikańskiej, godzą się na współpracę w jego gabinecie,** podkreślając w szczególności **nienaruszalność świeckiego charakteru ustawodawstwa, przestrzeganie sprawiedliwości w ustawodawstwie podatkowem oraz kontynuowanie polityki pokojowej Brianda.** Nagodł panuje przypuszczenie, że powyższa uchwała grupy radykałów socjalnych czyni bardzo prawdopodobnem utworzenie gabinetu Barthou. O ile również **i grupa Unji republikańsko - demokratycznej** przyłączy się do tej kombinacji, **w tym wypadku skład nowego gabinetu byłby przypuszczalnie następujący:**

Prezydjum i sprawy wewnętrzne Barthou, sprawy zagraniczne Briand, sprawiedliwość Cheron, wojna Maginot, finanse Germain Martin, roboty publiczne albo kolonje Tardieu. Jako kandydatów do objęcia innych portfeli, wymieniają: Daladiera, Sarrauta, Jouvenela i Louchera. Herriot uchylił się od przyjęcia jakiejkolwiek teki, nie chcąc opuszczać stanowiska burmistrza Lyonu.

Półtoragodzinna konferencja z prez. Doumerguem.

Paryż, 7 grudnia. (PAT). Po półtoragodzinnej rozmowie z prezydentem republiki Doumerguem, Barthou, opuszczając Pałac Elizejski, oświadczył dziennikarzom, że niebawem zwoła zebranie swych ewentualnych kolegów w gabinecie, w celu opracowania programu, przyczem myśli, że już jutro zdoła utworzyć gabinet.

O godz. 18.30 odbyło się zapowiedziane zebranie w którem oprócz Barthou **wzięli udział Briand, Tardieu, Maginot, Danielon, Sarraut, Cheron, Loucher, Lavalle, Sarraut, Chautemps i Daladier.**

Paryż, 7 grudnia. (PAT). Dzisiejsza prasa życzliwie omawia perspektywy utworzenia gabinetu Barthou. Dzienniki zaznaczają jednak, że pomimo zdeklarowanych tendencyj różnych stronnictw w kierunku ogólnego pojednania, Barthou napotyka jeszcze na poważne trudności, zwłaszcza przy obsadzeniu teki ministra spraw wewnętrznych.

—o—

WZMOCNIENIE POLICJI W TRANSJORDANJI.

Londyn, 7. grudnia. (PAT) W Transjordanji utworzono **policję specjalną,** zaopatrzoną w samochody i lekkie karabiny dla **celów nadzoru nad granicą wschodnią Transjordanji.** Na czele tych oddziałów stoi oficer angielski. Przewidziana jest budowa trzech nowych posterunków granicznych w tych okolicach.

MIN. PRYSTOR NARAZIE NIE PRZYJMUJE.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT). Pan Minister przemysłu i handlu Prystor w ciągu najbliższego tygodnia nikogo z interesentów przyjmować nie będzie.

—o—

POMOC DLA ROLNICTWA W AMERYCE

Waszyngton, 7 grudnia. (PAT). Wbrew stanowisku rządu, senacka komisja rolnicza postanowiła przyznać 60 miljonów dol. na pomoc dla rolników dotkniętych klęską suszy. Jeżeli kongres uchwali 150 miljonowy fundusz doraźny, którego domaga się prezydent Hoover, to deficyt w końcu okresu budżetowego będzie wynosił 330 miljonów dolarów.

„PAGANINI" W RADJO.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT.) Rozgłośnia lwowska Polskiego Radja transmitować będzie w poniedziałek, 8 b. m. z Warszawy, niezwykle melodyjną operetkę Lehara „Paganini". Libretto tej operetki osnute jest, jak wiadomo, na tle życia znakomitego skrzypka-wirtuoza. Jako soliści wystąpią: p. p. Sława Orlowska, Halica Sawicka, Aleksander Wasiel i inni.

Inauguracja Miesiąca Pomorza we Lwowie.

Manifestacja pod pomnikiem Mickiewicza i Akademja.

Lwów, 8 grudnia.

(jp) W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta inauguracja **„Miesiąca Pomorza",** w której Lwów zamanifestował w sposób godny jego wypróbowanego patrjotyzmu swoją łączność z Pomorzem i gotowość obrony przynależności tych ziem do Rzplitej.

„Święto Pomorza" rozpoczęło się od uroczystej Mszy w Bazylice archikatedralnej, celebrowanej przez ks. kan. Dziurzyńskiego.

O godz. 11 przepołudniem przed pomnikiem Mickiewicza odbyła się wielka manifestacja ludności na rzecz Pomorza i przeciw zakusom i intrygom niemieckim, dążącym do zmiany granic zachodnich i odebrania Polsce korytarza pomorskiego.

Przeniknione gorącym patrjotyzmem przemówienie wygłosił wobec zebranych na apel Komitetu tłumów publiczności r. **M. Dziędzielewicz,** poczem orkiestra miejska odegrała „Rotę", którą podjęły tysiączne usta, jako **wielkie ślubowanie obrony każdej piędzi ziemi polskiej.**

O godz. 12 odbyła się w sali ratuszowej **uroczysta Akademja,** przy udziale reprezentantów władz oraz licznej publiczności. W Akademji uczestniczyli **ks. biskup Lisowski,** im. Wojew. r. **Krzywoszyński,** im. miasta wicepr. dr. **Kubala,** im. D. O. K. pułk. **Jachimowicz** i wielu innych dostojników duchownych, cywilnych i wojskowych.

Na wstępie zabrała głos przew. Koła Lwow. Z. O. K. Z. **Helena Popielowa.** Po powitaniu reprezentantów władz, przedstawiła **cele „Miesiąca Pomorza",** a mianowicie uświadomienie całej Polsce **ważności tych ziem i obudzenie ich umiłowania.**

Następnie bardzo rzeczowo opracowany wykład o Pomorzu wygłosił **prof. Bujak.** Mowca wskazał na akcję przeprowadzoną przez Niemcy w kierunku **rewizji traktatu wersalskiego** i zaznaczył, że Polska musi stanąć do walki jaknajenergiczniejszej, aby uświadomić państwom zagranicznym **nasze pełne uprawnienie do tych ziem, tak na podstawie historycznej jak etnograficznej** W dalszym ciągu rozprawiał się mowca z argumentami niemieckiemi, wykazując, iż ani dla rozwoju Prus Wschodnich, ani dla gospodarczych Niemiec zniesienie korytarza **niema tego znaczenia, jakie tej sprawie nadaje nacjonalistyczna propaganda niemiecka,** przyczem przytoczył cały szereg przykładów, że **nie złączone bezpośrednio terytorja wchodziły w skład jednego państwa bez szkody dla niego,** jak n. p. posiadłości Rzplitej Weneckiej, Danja i Norwegja, królestwo obojga Sycylji i tp. Prof. Bujak wskazał, że etnograficznie dzisiejsze polskie Pomorze posiada **90 proc. ludności polskiej** i zakończył swe przemówienie wezwaniem całego społeczeństwa **do czujności i obrony tych rdzennie polskich terytorjów.**

Po tych przemówieniach nastąpiła część artystyczna, utrzymana na nader wysokim poziomie.

Chór Techniki pod bat. p. **Harasowskiego** odśpiewał **Gaude Mater Gorczyckiego i Hej dalej na wody Lorenca.** Żywy poklask zyskał recital p. **Marji Kopaczównej,** wygłoszony ze szczerem uczuciem i nienaganną dykcją. Szereg pięknym pieśni o morzu odśpiewała p. **Cecylja Ottowa** przy akompanjamencie p. **Ernsta.** Zakończył program chór Techniki odśpiewaniem **„Pieśni o Nieznanym Żołnierzu" i „Serenady" St. Rączki.** Na zakończenie wszyscy unizono odśpiewali **„Rotę".** Nastrój panował nader podniosły.

—o—

Pod presją Francji i Ameryki.

Mussolini zgodził się na ograniczenie zbrojeń

z powodu ciężkiej sytuacji finansów Włoch

Wiedeń, 7. grudnia. (PAT) **„N. Wr. Tageblatt" donosi z N. Jorku: „New York Times" potwierdza wiadomość, że rządy amerykański i francuski, korzystając z naglącej potrzeby pieniężnej Woch, wywarły nacisk na Rzym w kwestji rozbrojenia i skłoniły Mussoliniego do wyrzeczenia się planu zbliżenia Niemiec i Rosji, a także do wyrzeczenia się żądań co do parytetu floty z Francją.**

Pięć wyroków śmierci

W PROCESIE CZŁONKÓW PARTJI PRZEMYSŁOWEJ W MOSKWIE.

Moskwa, 7 grudnia. (PAT). **Dziś wieczorem zapadł tu wyrok w sprawie członków partji przemysłowej, mocą którego 5 oskarżonych skazano na karę śmierci, 3 zaś na 10 lat więzienia.**

ZE SPORTU.

Otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach.

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika.)

Katowice, 7. grudnia.

Sport polski wzbogacił się dziś o nową poważną placówkę. W stolicy Śląska, która w rozbudowie ruchu sportowego postępuje 7-mio milowemi krokami naprzód, odbyło się **otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarskiego.** Dzieła tego dokonano z imponującym rozmachem w iście amerykańskiem tempie. Tam, gdzie dziś iskrzy się w **świetle kilkudziesięciu reflektorów lustrzana tafla lodowa,** przed kilku miesiącami była zupełna pustka. W miejsce ogoru, służącego zdaje się jako skład na odpadki fabryczne, znajduje się dziś **budynek Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego,** utrzymany w charakterystycznym nowoczesnym stylu. W budynku tym **mieszczą się szatnie, trybuny, pomieszczenia administracyjne.** Nie jest on jeszcze wykończony, niemniej jednak z zakroju dziś wnioskować wolno, że cały ten komplet stanowić będzie jedną **z wielkich osobliwości Katowic.** Ogrom pracy, jaki dokonano w krótkim czasie zasługuje bezwzględnie na uznanie, co usprawiedliwia usterki, jakie się w pierwszym dniu pojawiły.

O wielkiem zainteresowaniu toru katowickiego świadczy **liczny zjazd sportowców z całej Polski.** Zjechali też dyrektor P. U. W. F. płk. Kiliński, ppułk. Skrzyski, ppułk. Glabisz, dyr. Bobkowski i wielu innych.

Ostatnia noc przed inauguracją upłynęła na gorączkowej pracy. Na gwałt wykańczano trybunę, adoptowano szatnię i bufet.

W niedzielę rano przywitała nas pogoda bezsłoneczna. Na torze jawiło się sporo ciekawych, nie tyle jednak, jak się spodziewano. Trybuny i miejsce rezerwowe wypełnione.

Uroczystość rozpoczęła się z półgodzinnem opóźnieniem. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Szramek, następnie przemawiali: imieniem Spółdzielni budowy sztucznego toru łyżwiarskiego wojewoda Grażyński, prez. miasta Katowic Kocur, prezes Śląskiej Rady Sportowej Saloni, nacz. Wydz. prasowego M. S. Z. Chrzanowski, pułk. Kiliński, dyr. Bobkowski, gen. Witkowski i dr. Polakiewicz. Po przemówieniach wojewoda Grażyński przeciął taśmę i na lód wszedł **barwny korowód łyżwiarzy i hokeistów.**

W defiladzie, prowadzonej przez gen. Witkowskiego i dr. Polakiewicze wzięli udział **łyżwiarze zagraniczni i krajowi** oraz gracze hokejowi: Troppauer Eislaufverein, A. Z. S., Pogoni i Legji.

Kolejnie nastąpiły **pokazy łyżwiarskie** z udziałem mistrzów Europy, Węgier, Czechosłowacji, Austrji i Polski (pp. Bilorówna, Kowalski i inż. Kikiewicz ze Lwowa), przyjęte przez publiczność z wielkiem zainteresowaniem. Po pokazach odbyły się zawody hokejowe.

A. Z. S. (Warszawa) — POGOŃ (Lwów) 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Miękki lód, pokieraszowany przez łyżwiarzy znajdował się w złym stanie i grę bardzo utrudniał, gdyż krążek ciągle się wlepiał. Nadzieje Pogoni na pokonanie AZS.-u, który wystąpił jedynie z Kowalskim i Tupalskim z pierwszej drużyny nie ziściły się. Na obu drużynach był widoczny brak treningu. Pogoń w pierwszej tercji grała słabo, w dwu dalszych była **lepszą od AZS.-u,** jednak nie mogła uzyskać zwycięstwa z powodu zbyt egoistycznej gry poszczególnych zawodników. Główną siłą AZS. była obrona Kowalski — Tupalski.

Jedyną bramkę uzyskał AZS. przez Wernera zupełnie nieoczekiwanie, przyczem krążek został popchnięty przez Wańczyckiego do własnej bramki, co przesądziło wynik zawodów na korzyść warszawiaków.

Popołudniu odbyły się zawody hokejowe:

LEGJA — T. E. V. 3:1 (0:0, 3:0, 0:1).

Legja zrobiła miłą niespodziankę. Grała bardzo ładnie, była o wiele lepszą kombinacyjnie a najlepszymi jej graczami byli obaj zdobywcy bramek Szenajch (2) i Pastecki Punkt honorowy zdobył dla TEV. Matern.

Narcyz Süssermann.

Lechja w lidze.

Lwów, 8. grudnia.

Lechja, czy A. K. S.? Taki nagłówek widniał w rubrykach sportowych przez ubiegły tydzień. Po wczorajszej rozgrywce pytanie to zostało prawie że w 100 proc. rozstrzygnięte na korzyść Lechji. Lwowianie mają wprawdzie jeszcze do rozegrania zawody rewanżowe z 82 p. p., jednak trudno przypuścić, aby wojskowi, którzy przegrali u siebie w stosunku 9:0, mogli jakąkolwiek rolę odegrać w zawodach we Lwowie. Dlatego dziś możemy już śmiało powiedzieć, że **Lechja** — dzięki usilnej pracy kilku ostatnich lat — **wchodzi definitywnie do Ligi,** przysparzając nowy laur piłkarstwu lwowskiemu. Z tego powodu składamy jej najserdeczniejsze życzenia.

LECHJA — A. K. S. 3:1 (1:0).

Co do samego przebiegu meczu wczorajszego musimy na wstępie zaznaczyć, że był on bardzo interesującym i przeprowadzony został mimo tak wysokiej stawki i fatalnego stanu boiska nadzwyczaj fair.

Zaczyna A. K. S. Lechja, odbiera piłkę i mocno naciska. W 3 minucie sędzia dyktuje rzut karny za faul na Czudżaku, który Pająk zamienia w bramkę. To przypadkowe powodzenie dodaje Lechji bodźca, która atakuje do 35 minuty, jednak z powodu wyraźnego pecha, nie może podwyższyć wyniku. Od 35—60 minuty są goście bezwarunkowo lepsi i prą dzięki dobremu zgraniu pomocy z napadem, ciągle naprzód. Ponieważ gra ich polega na wysyłaniu skrzydeł, wobec tego każde podanie piłki zastawało skrzydła na pozycjach spalonych, co sędzia p. Obst, doskonale się orjentujący w offsidach, wyłapuje i z tego też powodu nie uznaje bramki, strzelonej w 43 min. przez Niechciola.

Po przerwie nadarza się jeszcze moment wyrównania, jednak b. **dobry bramkarz Lechji** Zborowski zatrzymuje piłkę na samej linji bramkowej. Od tej chwili gospodarze, dopingowani przez publiczność, **zaczynają więcej atakować,** w rezultacie czego uzyskuje w 69 min. Rusiecki w zamieszaniu podbramkowem drugi punkt, a wynik ustala Kruk (74 min.), dobijając wypuszczoną przez bramkarza piłkę. — **Punkt honorowy zdobywa A. K. S.** przez Moceka na 5 minut przed upływem gry z rzutu karnego za foul. — W tym czasie grał A. K. S. bardzo chaotycznie, a ponadto nadużywał zbyt często siły fizycznej, w rezultacie czego został wykluczony środkowy pomocnik Nobic za foul na Szusterskim.

Co się tyczy oceny drużyn, musimy zaznaczyć, że jakkolwiek Lechja **zasłużenie wygrała, mając więcej z gry** i lepszych strzelców w napadzie, to jednak musimy przyznać, że A. K. S. był przeciwnikiem równorzędnym, dobrym technicznie i taktycznie i wynik różnicą jednej bramki odpowiadał by lepiej przebiegowi gry.

Z graczy właściwie niesłusznem byłoby w tych warunkach komukolwiek przyznawać wyższości, gdyż wszyscy grali nadzwyczaj ofiarnie i wydali maximum ze siebie.

Zawody przeprowadził dobrze p. Obst. Widzów około 3000.

T. P.

*

Kraków. Wisła - Cracovia 2:1 (1:0).

Zakończenie kursu świetlicowego *Polskiego Białego Krzyża.*

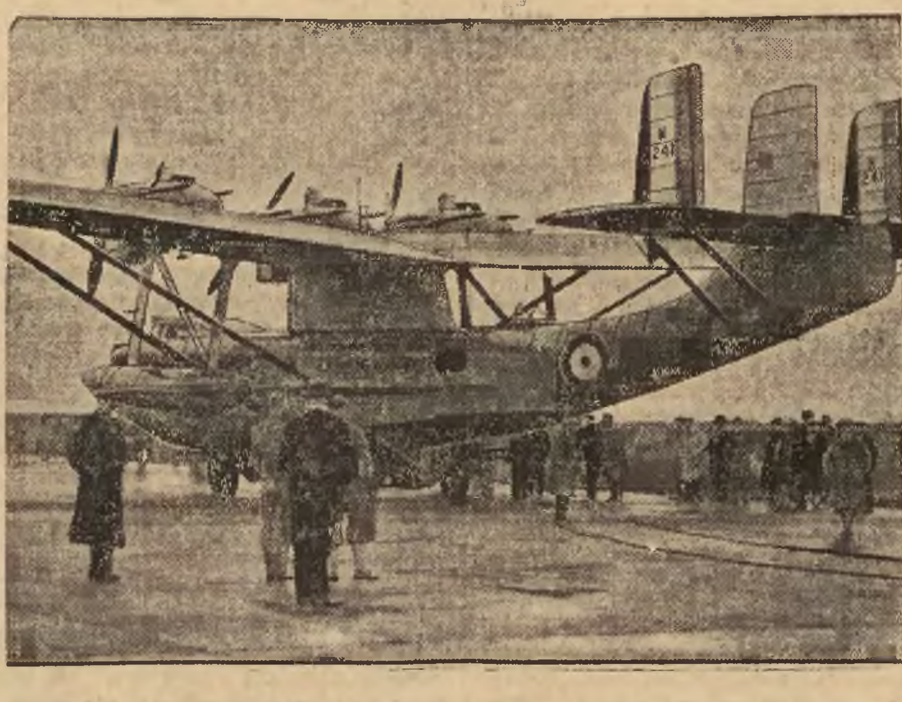
Lwów, 8. grudnia.

(jp) Wczoraj odbyło się w sali wykładowej 6-go Dyonu samochodowego przy ul. Janowskiej **uroczyste zakończenie kursu świetlicowego Polskiego Białego Krzyża** wraz z rozdaniem świadectw absolwentom kursu. Na uroczystości był obecny m. in. naczelnik Wydz. bezp. **Rogowski,** im. D. O. K. pułk. **Gigiel Mełechowicz,** prez. Okr. Białego Krzyża **Moszoro** i wielu reprezentantów władz i wojskowości.

Rozdanie świadectw poprzedziły popisy kursistek, na które złożyły się produkcje wokalne, udatne odegranie sztuczki, gry i zabawy, wystawa prac zręczności i t. p., jednem słowem to wszystko, czego w świetlicy uczyć się i czem zabawiać się będą żołnierze.

Po tem zademonstrowaniu absolwentek sprawności w prowadzeniu świetlic nastąpiły przemówienia prez. **Moszory,** nacz. **Rogowskiego** i pułk. **Csadeka,** poczem jedna z absolwentek podziękowała za urządzenie kursu. Nakoniec nastąpiło **rozdanie świadectw,** poczem prez. Moszoro wyraził podziękowanie władzom za udzielenie pomocy, a nakoniec absolwentkom życzył powodzenia w pracy nad uobywatelnieniem żołnierza polskiego. Kurs ukończyło **52 absolwentek.**

Największy samolot wojskowy.



W Brongh (Anglja) zbudowano największy samolot wojskowy. Olbrzym ten, mogący rozwinąć szybkość 200 km. na godzinę, sporządzony jest cały z metalu.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I KOLONJALNĄ!

KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

POGADANKA.

Jeszcze o radości życia.

Lwów 8. grudnia.

W związku z poruszonym już w poprzedniej pogadance tematem pragnę pomówić jeszcze i dziś z Wami, Miłe Panie, o radości życia...

Na wiosnę i w lecie, gdy cała przyroda jaśnieje blaskiem i uśmiecha się do nas, wesołość wydaje się stanem naturalnym człowieka. Ale jak wyczarować ją teraz o chmurnej jesieni i zbliżającej się ku nam, bardziej jeszcze może ponurej zimie? — A jednak właśnie ta pora roku daje może jeszcze więcej sposobności do rozwinięcia tego talentu, będącego przeważnie przywilejem kobiet, czerpania radości z uszczęśliwiania drugich.

W zimnej porze roku do większego jeszcze znaczenia niż kiedyindziej przychodzi ognisko domowe. Rodzina żyje ze sobą ściślej złączona, niż w lecie, gdy się więcej czasu spędza na wolnem powietrzu. Zwłaszcza w rodzinie, gdzie są dzieci, skupianie się przy jednym stole w długie wieczory zimowe daje sposobność matce do wywierania nieznacznie, a jednak skutecznie wychowawczego wpływu na dzieci. Ma ona sposobność dokładniej teraz je obserwować, odkryć niejeden niezauważony dotychczas rys charakteru, budzącą się w jakimś kierunku skłonność która jeszcze nie wystąpiła w roku poprzednim. Może w umiejętny sposób, cudowną intuicją kobiecą wpływać na rozwinięcie w pełny kwiat tego wszystkiego, co szlachetne i dodatnie, a wyplenienie tego, co mogłoby się rozrosnąć w niepożądany chwast. Trzeba co prawda tutaj wiele taktu, wiele dobroci i wiele miłości, ale nigdzie nie mogą one tak jasno promieniować, jak w cichej cieplej atmosferze domu, działającej jeszcze bardziej siłą kontrastu z tem wszystkiem, co się znajduje zewnątrz tych ścian.

Jednym z nader skutecznych środków utrzymania tej jasnej, promiennej atmosfery w kółku rodzinnem, będzie wniesienie w nią zainteresowań, któreby obejmowały wszystkich. Muzyka, jakieś zajęcie, w którem wszyscy braliby udział, książka czytana wspólnie i omawiana następnie swobodnie — oto obraz takiego miłego, rodzinnego życia.

Jeśli to kółko powiększy się, dzięki odwiedzinom dobrych, zaufanych przyjaciół, z którymi wiąże nas praw dziwa nić sympatji, a nie krępujący konwenans, przyczynia się to do powiększenia otaczającego wszystkich kręgu radości. Nie powinniśmy się obawiać w takich zimowych wieczorach, spędzanych przy ognisku domowem przejąć się do pewnego stopnia mentalnością najmłodszych wśród nas. Możemy stać się niefrasobliwemi dziećmi, bawić się wraz z niemi w ciuciubabkę czy łapankę, czy inne „lata ptaszki", „pacanki" i t. p. Przyniesie nam to odświeżenie umysłu i zwalczy toksyny fizyczne i moralne, które tak bardzo zatruwają dorosłych.

Nie trzeba także zapominać, że radość życia jest udziałem zbiorowości. Człowiek samotny może zgłębiać swoją jaźń, może oddawać się przynoszącej ukojenie kontemplacji, ale pierwiastki wybuchowe, związane z pojęciem radości, przychodzą do głosu w gromadzie. A towarzyskość rozwija się także pomyślnie w okresie zimowym.

Do zdrowia naszego wewnętrznego „ja" potrzebna, abyśmy nie unikali kół, w których żyje się niejako odświętnie. Staranniejsza toaleta, dbałość o formy towarzyskie, potrzeba wykorzystania dla zabawienia czy rozweselenia drugich swoich walorów intelektualnych czy artystycznych, wszystko to podnosi nas w samopoczuciu i wzbudza uczucie radości. Niemniej i taneczne zebrania, będące szczególniejszym przywilejem zimy, są korzystnem wyładowaniem zawartych w każdym człowieku zdrowym i silnym potrzeb kinetycznych.

A jeszcze jeden pierwiastek radości życia, który dziś umiemy lepiej wykorzystywać aniżeli dawniej, znajdujemy w sportach zimowych. Ślizgawki, saneczki, narty, ileż to przysparza nam radości, jak skrzepia organizm, jak odświeża umysł. I o tym czynniku nie powinny zapominać nasze Panie. O ile wiek i konstytucja fizyczna na to pozwala, korzystać z niej same, a przedewszystkiem zachęcać do nich swoje dzieci, rozwijając jednak równocześnie rozumną kontrolę, aby sport służył istotnie zdrowiu fizycznemu i duchowemu, a nie przeradzał się, jak to często bywa w obecnej epoce rekordowej, w szkodliwy snobizm i maniactwo!

J. Peleńska.



Sposób noszenia kapeluszy.



Praktyczny płaszczyk z Tweedu.



Fryzury do modnych kapeluszy.

Z DZIEDZINY MODY.

Kapelusze i fryzury.

Lwów, 8. grudnia.

Gdyby ktoś wpadł na pomysł urządzenia wystawy retrospektywnej kapeluszy i fryzur z ostatniego 15-lecia, byłoby to widowisko istotnie ciekawe. Przechodziłyśmy bowiem w tym zakresie do najbardziej skrajnych ekstremów. Podczas gdy fryzura spiętrzała się wysoko nad głową, a kapelusz również dochodził do 18 a nawet 20 cm. wysokości — a potem znowu i układ włosów i ich przykrycie spłaszczały się coraz bardziej, aż doszły w okresie najsilniej rozwiniętej „chłopięcości" do włosów wymuskanych, gładkich, jak gdyby przylepionych do głowy. Podobnie i kapeluszyki przypominały raczej płaskie talerze lub też jak obecnie, przylegające do głowy kominiarki.

Najnowsza moda kazała nam zerwać z kapeluszem opuszczonym nisko nad oczy, odsłonić czoło a często nawet i głowę powyżej czoła. Jakkolwiek spadło to na nas niespodzianie, nie można odmówić tym kapelusikom wdzięku. Niemniej jednak jest swego rodzaju sztuką odpowiednio nosić obecne kapelusze. Jest to umiejętność, od której zależy wdzięk aparycji. Do formy kapelusika musi być zastosowania fryzura. Bo nie jest obojętne, czy czoło będzie wychodziło gładkie jak tablica, czy też z pod kapotki wysunie się figlarny loczek, czy to na środek czoła, czy też opuści się w miękkiej ondulacji fantazyjnie na prawo lub na lewo. Trzeba dokładnego i krytycznego studjum swojej fizjognomji, aby w doborze formy kapelusza i doborze fryzury uczynić trafne posunięcia.

Kapelusiki obecne w formie płaskich czapeczek lub beretików są wdzięczne. To nie da się zaprzeczyć. Ale przyznać także trzeba, że wymagają one pewnych warunków od tej, która je nosi. Wyglądają zachwycająco odsłaniając młodzieńczą twarzyczkę, świeżą i krągłą, o oczach świecących żywym blaskiem. Mniej natomiast odpowiadają twarzom, na których życie wyryło swoje piętno, nadmiernie szczupłym i znękanym lub też przeciwnie zanadto pełnym, nie mogącym się poszczycić nienaganną linją owalu.

Nie można modzie czynić z tego powodu zarzutu. Jest jej dobrem prawem służyć przedewszystkiem piękności i młodości. Te panie jednak, które nie są zbyt pewne, czy do nich można zastosować oba powyższe atrybuty, przy doborze tegorocznych kapeluszy winne być bardzo ostrożne i zasięgnąć rady doświadczonej modniarki, bo ta napewne znajdzie dla każdej z nich, zawsze w szerokim zakresie form, jakie przynosi obecna moda, coś stosownego.

Nina.



Strojny płaszcz wieczorowy.

KRONIKA

8	**GRUDNIA** **Poniedziałek** **Narodz. N. P. M.**

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Poniedziałek o godz. 3.30 popoł. „Manewry jesienne" (ceny zniżone).

Poniedziałek o g. 7.30 wiecz. „Aida".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek o g. 3.30 popoł. „Dzielny wojak Szwejk".

Poniedziałek o g. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann".

TEATR MAŁY:

Poniedziałek o g. 3.30 popoł. „Wieczne pióro" (ceny zniżone).

Poniedziałek o g. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony".

REPERTUAR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 8. bm. godz. 12 w poł.: „Św. Mikołaj u Króla Piernika III-go".

Poniedziałek, 8 godz. 4 po południu: „Opiekuj się Amelją". Ceny zniżone.

Poniedziałek 8. bm. godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Syn białych gór". Film dźwiękowo - śpiewny.

CHIMERA: „Szatan w jedwabiach".

FATAMORGANA: „Skrzydlata flota" z Ramonem Novaro.

GRAŻYNA: „Rycerze miłości". Lili Damita.

CASINO: Ramon Novarro jako „Porucznik Armand".

KOPERNIK: „Hay Tang" 100% dźwiękowiec.

LEW: „Zaginiony sterowiec". Olbrzymia katastrofa największego sterowca podczas wyprawy do bieguna. Dźwięk.

LUNA: **„Dusza pokolenia".**

MARYSIEŃKA: „Hay Tang" 100% dźwiękowiec.

PALACE: „Wielka parada Foxa" z Janet Gaynor.

OAZA: „Księżna Masza"

PASAŻ: Bim Mac Coy „Zdrajca Zachodu".

PAN: „Nibelungi".

PROMIEŃ: „Raz w życiu". Rekord Toma Mixa.

RAJ: Buster Keaton w dźwiękowem „Małżeństwo na złość".

SPLENDID: „Chata wuja Toma".

STYLOWY: „Zakończenie Szweika" oraz „Białe piekło".

UCIECHA: „Tajemniczy dr. Fu Manchu". Warner Oland.

Konferencja sędziów

w sprawie ustawy o postępowaniu karnem.

(—) Wczoraj odbyła się w Sądzie karnym pod przewodnictwem prezesa Hawla **konferencja sędziów grodzkich** w sprawach odnoszących się do ustawy o postępowaniu karnem. Prezes Hawel przedstawił niewłaściwości, jakie się wydarzają przy stosowaniu ustawy o postępowaniu karnem, następnie sędzia okręgowy dr. **Dworzak**, poruszył różne kwestje wątpliwe przy zastosowaniu przepisów tej ustawy, na tem tle **wyłoniła się dyskusja**, w której żywy udział brali wszyscy sędziowie.

—□—

Z miasta

(jp) **Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.** Wczoraj odbył się z honorami wojskowemi pogrzeb ppor. Zbytowicza i drugiego lotnika, który zmarł wskutek ran odniesionych w katastrofie lotniczej, o której wspomnieliśmy onegdaj. Obaj lotnicy zostali pochowani z honorami wojskowemi na cmentarzu Janowskim. W pogrzebie uczestniczyli reprezentanci władz wojskowych, d-ca 6 p. lotn., korpus oficerski, oraz 2 kompanje 6 p. lotn. Na czele konduktu szła orkiestra 40 p. p. Trumny obu bohaterów spoczywały na strojnych w zieleń kadłubach samolotów.

—o—

Kronika policyjna.

(—) Włamania i kradzieże. Rózia Wachlowa, zam. przy ul. Działyńskich 11, doniosła policji o kradzieży 2 pasów skórzanych z młyna przy ul. Bogdanówka, wart. 500 zł. — Z mieszkania Julji Wersty, zam. Zamarstynowska 11, skradziono wczoraj po włamaniu się, garderobę męską i damską oraz 240 zł. gotówką. Łączna szkoda wynosi 1500 zł. — Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do cukierni Zalewskiego przy ul. Akademickiej, skąd skradli kilka kilogramów czekolady, łącznej wartości 300 złotych.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Eugenję Bajowską, za kradzież zegarka na szkodę Władysława Benesza, Grzegorze Kołodzielca, przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży gotówki 60 zł. z mieszkania Marji Kuźmińskiej, przy ul. Traugutta 25, Zygmunta Schnecka, za kradzież kurtki wart. 50 zł. na szkodę Ozjasza Lebera, Wandę Wańczuk, podejrzaną o kradzież, Adolfa Weisera jako podejrzanego o kradzież, Bolesława Preisa, za oszustwo i sprzeniewierzenie na szkodę Ogólnego Zw. Podoficerów Rez., Henryka Roslanda, za oszustwo oraz Eustachego Humienieckiego poszukiwanego za kradzież.

(—) **Potrącony przez tramwaj.** Naprzeciw fabryki Sprechera w ul. Bogdanówka, został wczoraj potrącony przez wóz tramwajowy Stanisław Plednów, em st. przod. P. P., którego Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala powszechnego.

Wielkie włamanie sklepowe.

ZŁODZIEJE UKRADLI ŁUP WART. 16.500 ZŁOTYCH.

Lwów, 8. grudnia.

(—) Ubiegłej nocy nieznani narazie sprawcy dokonali włamania do **sklepu tekstylnego firmy „Fischer i Lwów"** przy ul. Kaźmierzowskiej 12, gdzie **skradziono 500 m sukna, oraz 150 m szewiotu wart. 16.500 złotych.** Policja rano wdrożyła dochodzenia.

Samobójstwo 56-letniej kobiety

Z POWODU PRZEWLEKŁEJ CHOROBY NERWOWEJ.

Lwów, 8. grudnia.

(—) Ubiegłej nocy popełniła samobójstwo **56-letnia Franciszka Potiak,** zamieszkała na Lewandówce przy ul. 3. Maja 7. Desperatka **zażyła większej ilości lysolu i w pół godziny później zmarła.** Jak stwierdzono, przyczyną samobójstwa była **przewlekła choroba nerwowa.**

Wrzenie w armji czerwonej wzmaga się.

Lwów, 8. grudnia.

Z Moskwy donoszą: Wrzenie w armji czerwonej **szerzy się w gwałtowny sposób,** przybierając **formę buntów rewolucyjnych.** Oto na Syberji wykryto „kontrrewolucyjny spisek" wśród dowódców 105 pułku piechoty. Na czele spisku byli **oficerowie komuniści oraz polityczny komisarz Parszin.** Przygotowania spiskowców do otwartego wystąpienia były już na ukończeniu, gdy dzięki zdradzie jednego z uczestników **spisek wykryto.** Dowódców i komisarza aresztowano, a cały pułk rozwiązano.

Równocześnie rozwiązano **krasnoznamieński pułk pod zarzutem popierania ruchu,** skierowanego przeciw Stalinowi. Dowódcę tego pułku na podstawie wyroku trybunału wojskowego **rozstrzelano.**

—o—

NADESŁANE.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“
Nr. 46.

Szarada.

ułożył Kazimierz Denasiewicz.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Szóste i czwarte nie wzruszą miny
Tych milusińskich, dzieciaków małych,
Których serduszka czyste bez winy
Tak oczekują, by nadszedł **cały**.
Kiedy ten **pierwszy** przyjdzie nareszcie,
To dłuży im się, wlecze jak zmorą,
Pomału **piąte-ósme** aż wreszcie
Nadejdzie wieczór, czarowna pora,
Jakaż to **piąta i siódma chwila**
Widzieć twarzyczki uradowane,
Uśmiech, co buzie słodko umila,
Dwa-trzecie dusze ich ukochane.
. . . .
Nas starszych **cały** nastraja mile,
Gdy patrzym na te malce czupurne,
Przychodzą na myśl dzieciństwa chwile....
Sielskie... anielskie... lub często chmurne...

—o—

Kryptogram meteorologiczny.

Ułożyła Fr. Goldowa.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Miejscowość	stopni
Lipsk	13
Konstantynopol	12
Cieszyn	11
Monachium	16
Moskwa	11
Turyn	12
Paryż	13
Ateny	14
Londyn	12
Wiedeń	14
Berlin	12
Warszawa	14
Budapeszt	18
Czerniowce	11
Bukareszt	18

Z powyższej tabliczki meteorologicznej odczytać prognozę pogody na jutro.

—o—

Smętna szarada.

Ułożył Stan. Jerzy Nowak, Lwów.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Coś się tam w głębi przewala,
jak **trzecia-szósta**, jak fala
żyjąca.
Tak, że jak łódka jest dusza,
każdy ją powiew porusza.
potrąca.
Dnie idą i idą noce,
serce się w piersiach trzepoce
na trwogę...
Może się stanie **dwa** złego?
Pojąć **raz** mogę, dlaczego?...
nie mogę.
Jakież strach wielkie ma oczy!
Coś jęczy wśród ciemnej nocy,
coś płacze...
To widma **pięć, siódma-czwarte**
wśród mogił błądzą uparte
tułacze.
Jak dzwon, tak serce łomoce!
Dnie idą i idą noce
i noce...
Z suchych konarów liść opadł
Śmieje **pięć** smutny listopad
chichoce...

—o—

Krzyżówka.

Ułożył E. Dworski, Lwów.

(Za rozwiązanie 4 punkty.)



Rządki poziome: B 1—h 1—l 1 dadzą rozwiązanie. A 1 bożek miłości, a 6 pasta do zębów, a 10 zbiór ustaw, a 15 ogród owocowy, a 18 pierwszy lotnik, a 22 sprzęt wojenny, a 28 roślina lecznicza, a 33 choroba, a 37 przyrząd sportowy, a 41 dół, c 1 rzeka w Rosji, c 9 gatunek gleby, c 12 warkocz, c 32 litera grecka (wspak), c 37 wykrzyknik, c 41 tłuszcz, d 1 rzeka w Afryce, d 5 wąż, d 12 miara pow., d 31 rodzaj poezji, d 37 dzikie zwierzę, d 41 uprawy ról (wspak), e 1 zaimek l. mn., e 16—e 24 dwie spółgłoski fon. (wspak), c 37 część twarzy, e 41 kamień szlachetny, f 1 pokarm żydów na puszczy, f 12 część twarzy, f 31 część doby, f 41 torby na akta, g 1 napawa bydło, inaczej. **Pionowo:** 1 a oficjalista we dworze, 1 g napój, 2 a okres czasu, 2 d wierzba, 2 g pytajnik (wspak), 2 l przyimek, 3 a pytajnik (wspak), 3 c gat. piwa, 3 f przeczenie, 3 i rodzaj siekiery, 5 h gruczoły w jamie brzusznej, 6 a zaimek, 7 a materjał wybuchowy, 7 h jest przy sikawce, 8 a część wozu, 9 a zwierzę drap. (samica), 9 h imię męskie, skrót, 10 a sprzęt sportowy 12 a zbiór map, 12 f przeczenie, 13 a zaimek, 13 c część domu, 13 h jest w jamie ustnej (zdrobniale), 14 a jednostka oporu elektr., 14 c wyprysk skórny, 15 a nuta, 15 h nazwa konia, 16 a spółgłoska fonet. (wspak), 16 c środek lokomocji, 17 a przyimek, 17 c plecionka z wikliny, 17 i ciecz, 18 a gat. gleby, 19 a spółgłoska fon., 19 c duchowny, 19 k papuga, 20 a zaimek (wspak), 21 a trunek, 21 d ulicznik paryski, 21 i jest w sklepach, 22 a karta, 23 a sternicy państwa, 23 f łączy przewody elektr., 24 a posiada, 25 a błazen, 25 h papier giełdowy, 26 a zaimek, 27 a „do“ w jęz. martw., 27 d budynek mieszkalny, 27 h artysta teatralny, 29 a rośnie na drzewach, 29 f rzeka w Rosji, 29 i wykaz, 30 a część wozu, 31 a odbicie głosu, 31 h okres czasu, 31 l zaimek, 32 a uprząż, 33 a rakarz, 33 h panujący, 33 i rzeka we Włoszech, 34 a skrót tytułu naukowego, 35 a litera grecka, 35 f zęby zwierząt, 35 i część twarzy l. mn., 36 a karta, 37 a okrycie, 37 c hasło, 37 i opatrunek ran, 38 a jest w „Kąciku“, 39 a zaimek, 39 d produkt z owoców, 39 h „raptem“ inaczej, 41 a ryba, 41 h dawna moneta włoska, 42 c spółgłoska fon., 43 a nuta, 43 c trunek, 43 g derka, 43 k odmiana księżyca, 44 a ciało niebieskie, 44 i ptak domowy.

Kącik znajomych.

Ułożył St. J. Nowak, Lwów.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

OLGA LEEROW

EW. RAJSKA

ELA MIŃSKA

Z liter podanych powyżej biletów wizytowych odnaleźć nazwiska trzech zapalonych sympatyczek naszego „Kącika“.

*

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy pod adresem Redakcji najdalej do niedzieli, dnia 14. bm. w południe. — Później nadesłane rozwiązania nie będą stanowczo uwzględniane.

—o—

Rozwiązania zadań z Nr. 45.

Biała krzyżówka: poziomo: Makala, paranoia, tok, Oka, nematoda, mir, iwa, carat, atentat, nyny, mir, akant, samo, rata, koka, jota, fanar, un;

pionowo: makart, katan, amarat, akonityna, fajerant, kalamity, sonata, wena, kapota, Numa, rak, octroi, uroda, Aaron.

Szarada: Stulecie czynu oręża Polaków.

Metagramy: Potop, pons - snop, ara, grom - morg, kabel - belka.

Logogryf: Kulig, astma, ciecz, irade, karat, stopy, poncz, Arago, rower, arena, demon, Ordon, Wilde, Jerzy = Kącik szaradowy „Gazety Porannej“.

Żarcik - szarada: Pantaleon.

Szarada: Rocznica listopadowa.

—o—

Wynik IX. Konkursu zadaniowego.

Po dokładnem zestawieniu okazało się, że maksymalną ilość 52 punktów za rozwiązanie wszystkich zadań z nr. 41, 42, 43 i 44 uzyskało ośm osób, a mianowicie pp.: **Janek Reiss, Złoczów, Norbert Ochs, Tarnopol, Tadeusz Hebdowski, Trembowla, „Ryśka“, Drohobycz, Helena Mokrzycka, Drohobycz, Emilia Rajewska, Wolanka, Anna Loeglerowa, Lwów, Bogdan Rubczak, Stanisławów, Helena Mielańska, Lwów.**

Nagrody w drodze losowania uzyskali pp.:

1) **Emilja Rajewska, Wolanka:** pudełko pomadek.

2) **Helena Mokrzycka, Drohobycz:** wykwintne mydełko.

3) **Janek Reiss, Złoczów:** pudełko papierosów „Dames“.

4) **Tadeusz Hebdowski, Trembowla:** wykwintne mydełko.

5) **Anna Loeglerowa, Lwów:** bezpłatny bilet wstępu do kina na dwie osoby.

Nagrody na prowincję wysyłamy równocześnie pocztą; co do biletu do kina prosimy uprzejmie o porozumienie się osobiste.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 45 uzyskali po 12 punktów pp. E. Dworski, B. Rubczak, A. Loeglerowa, „Pralinka“, „Toffi“, L. Lewicka, M. Sereda, E. Rajewska, St. J. Nowak, M. Przybyłówna, M. Budko, F. Goldowa, „Ryśka“

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 44 uzyskali dodatkowo po 14 punktów pp. Wład. G. i H. Mielańska.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Emilja R. Dziękujemy. Uwagi słuszne jak zawsze. **Adolf D.** Materjał częściowo zużytkujemy, po pewnych zmianach i poprawkach. Rozwiązań nie dostaliśmy. „Centrolew“ już nieaktualny. **F. G.** „Fryz“ pójdzie. **„Naddniestrzański“.** Rozwiązanie częściowo mylne. O współpracę prosimy, nie krępując w niczem inwencji i fantazji. Każdą dobrą, oryginalną pracę chętnie zamieścimy. **N. O.** Szarada pójdzie. Zadanie nie nadaje się, bo nie wszyscy czytelnicy chyba znają język łaciński! **mm²** Rozrywkę umysłową umieścimy. Dziękujemy.

KĄCIK ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 46
„GAZETY PORANNEJ“

—o—

CO MÓWI NEMO.

Głosy tęsknoty.

W POCHODZIE ŻYCIA I W TĘTENCIE ZDARZEŃ,
MIERZONYCH CODZIEŃ PRZEZ PLANET OBROTY,
WSZĘDZIE OBJAWIA SIĘ POZŁÓTKA MARZEŃ.
WE WSZYSTKIEM DZWONI CICHY TON TĘSKNOTY.

PRZEZ NIĄ DOPIERO PRZED DUSZĄ SIĘ IŚCI
OWO WEWNĘTRZNE PIĘKNO WSZECHISTNIENIA.
W GAŁĄZCE DRZEWA SMUTNEJ I BEZ LIŚCI
O PRZYSZŁEJ WIOŚNIE CZAJĄ SIĘ MARZENIA.

NIEBO W DALEKĄ WPATRUJĄC SIĘ ZIEMIĘ
ŚLE KU NIEJ GWIAZD SWYCH SZCZĘŚLIWĄ ZŁOCISTOSĆ
I W OCZACH LUDZKICH BAŚŃ O SZCZĘŚCIU DRZEMIE,
CHOĆ JUŻ CHŁOPIĘCĄ UTRACIŁY CZYSTOŚĆ

SPADA METEOR I SKIER PIÓROPUSZE
ZAPALA NAGLE NA SIERPNIOWEM NIEBIE:
TO SIĘ ZDERZAJĄ ZE SOBĄ DWIE DUSZE,
KTÓRE PRZEZ WIECZNOŚĆ LECIAŁY DO SIEBIE.

GDY CZARNE WŁOSY NOCY SIĘ ROZPLOTĄ
Z NIEZNANEJ DALI WCIĄŻ NAS COŚ PRZYZYWA.
MOŻE TĘSKNOTA TO JEST ZA TĘSKNOTĄ,
WSZĘDZIE OBECNA I WIECZYŚCIE ŻYWA?

Remarque
i jego obydwie książki.
Nowe dzieło pisarza niemieckiego.

Lwów, 8 grudnia.

(r) Remarque napisał drugą książkę. Tytuł jej: **„Droga powrotna“.** Chwalą ją, ale z pewnem zakłopotaniem. Porównując ją z jego pierwszą: „Na zachodzie nic nowego“, nawet chwalący okazują pewne **rozczarowanie.** Nie może być inaczej. „Na zachodzie nic nowego“ było straszną **spowiedzią,** więcej niż indywidualną, serdecznym, a nie stylizowanym **protestem przeciw zezwierzęceniu natury ludzkiej,** kłamiącej szlachetne pobudki — przeciw **psychozie kłamstwa,** fałszującego cele rodzaju ludzkiego. Tego dwa razy w życiu powiedzieć nie można, jak tylko raz można **stracić życie.** Powtarzając banalizuje się pierwsze wyznanie i profanuje **szczerość cierpienia.** Raz wytoczona krew nie wraca do żył...

Remarque powinien był poprzestać na jednej książce, syt **sławy i złota.** Spowiedź jego ulżyła nie tylko jemu. Brutalność zwierzeń i odczuć, usprawiedliwiona wybuchowością, powtarzana, staje się **chamstwem...**

Remarque osiągnął sławę, o której nie marzył, a złota więcej, niż mógł wyśnić. W przeciągu ostatnich trzech lat książka ukazała się **we wszystkich literackich językach świata,** a nakład jej doszedł do **4 miljonów egzemplarzy.** Gdyby za każdy z nich autor dostał był tylko jednego złotego, a prawdopodobnie w języku angielskim, francuskim i niemieckim był znacznie lepiej remunerowany, byłby chyba najlepiej w historji literatury **zapłaconym pisarzem.** I to w przeciągu tylko trzech lat.

Mówią, że Remarque pisał drugą książkę niechętnie, pod naciskiem **spekulantów wydawniczych.** Będzie tego prawdopodobnie żałował, choćby mu ona przyniosła **nowe miljony.** Remarque ich jednak nie potrzebuje. Żyje dalej skromnie w dawnem swem mieszkaniu w **Berlinie-Friedenau.** Niechętnie z niego wychodzi i czuje się w cieniu i spokoju szczęśliwym, **choć ma lat dopiero 32.**

GARŚĆ DAT BIOGRAFICZNYCH.

Urodził się w Westfalji w Osnabrueck. **Kraj** to smutny, zadymiony tygodniami od podpalanych w celach melioracyjnych, torfowisk. Tłuste dymy jego pędzi wiatr setkami kilometrów. Ojciec był **introligatorem.** Młodego Eryka przeznaczono do zawodu **nauczycielskiego.** Uczęszczał więc do katolickiego **seminarjum nauczycielskiego w Osnabrueck.** Wojna trwała już dwa lata i przyszła kolej na rocznik 1898, bo w tym roku urodził sie Remarque. Mając lat 18, poszedł na front, gdzie był **kilka razy ranny.** Po wojnie wrócił do seminarjum, ale potem, co przebył na niej, nie czuł się dobrze na ławie szkolnej. Tak samo później jako nauczyciel w zapadłej wiosce wśród smutnych borów sosnowych i bagnistych torfowisk. Rezygnuje więc z posady i zarabia na chleb, **jak sie trafi.** Pracuje jako książkowy w fabryce automobili, jeździ dużo, jako **podróżujący agent,** pisze pogawędki do prowincjonalnych tygodników o motorach, autach, kołach gumowych itp. Cały ten czas gnębi go **psychiczna depresja, niepokój, sceptycyzm.** Wojna przewartościowała jego ideały, czuje sie starym, przeżytym, niezdolnym do czynu i zapału. To wszystko zmusza go do wypowiedzenia się. Ma mu ulżyć i doprowadzić do **rozrachunku z samym sobą.** Z tych rozważań, wspomnień, autodyskusyj powstaje w przeciągu sześciu tygodni: **„Na zachodzie nic nowego“.** Rozrachunek z sobą zrobiony, a Remarque znacznie się uspokaja. Nie myśli o wydrukowaniu swoich wynurzeń. Dopiero przyjaciele go namawiają. Przez dwa całe lata rękopis wędruje od nakładcy do nakładcy. Wreszcie rok 1928 odkrywa Remarqua. Ze sławą przychodzi i zazdrość. Otwarta przez niego śmiało rana wywołuje w pewnych niemieckich sferach, a specjalnie nacjonalistycznych **wściekłość.** Ale to podnieca tylko ciekawość miljonów i **wychodzi na dobre książce.**

Druga gotowa wywołać reakcję...

Kobieta-rzeźnik.



Zawód rzeźnika był dotychczas uprawiany wyłącznie przez mężczyzn. Rycina nasza przedstawia pewną rezolutną Austrjaczkę, która nie zawahała się uczynić w tym względzie konkurencję mężczyznom.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, dnia 8. grudnia 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.15—14.00 Transmisja z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr Kazimierza Wiłkomirskiego i Marja Wiłkomirska fort. W programie utwory E. Griega. Cz. I. 1. Suita „Sigurd Jorsalfar“. 2. Suita z czasów Holberga. 3. Suita „Peer Gynt“ Nr. 2-gi. Cz. II. 4. Dwa tańce symfoniczne. 5. Koncert fortepianowy. 15.10 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Skąd się biorą w sklepach różne piękne futra“ — opowie prof. Stanisław Sumiński. Program dla młodzieży: „Rybak z wyspy Chios“ — opowiadanie Andrzeja Narewskiego. 16.10 Transmisja z Warszawy: „O kolejach podziemnych“ — wygłosi inż. Zygmunt Kacprowski. 16.30 Płyty gramofonowe. 16.40 Transmisja z Katowic. „Piękno w postaci zwierząt“ — wygłosi prof. dr. Kazimierz Simm. 16.55 Płyta gramofonowa. 17.700 Pogawędka ze starszą młodzieżą p. Haliny Górskiej. 17.15 Transmisja z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.30 Płyty gramofonowe. 17.740 Transmisja z Warszawy. Koncert Repr. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. Cz. I. 1. M. Ogiński: Polonez Nr. 8. 2. R. Wagner: „Chór pielgrzymów“ i „Pieśń do gwiazdy“ z op. „Tannhauser“. 3. F. Lehar: Potpouri na tem. z op. „Wesoła wdódwka“. Cz. II. 4. D. Auber: Uwertura do op. „Fra Diavolo“. 5. A. Sielski: Wiązanka pieśni Moniuszkowskich. 6. G. Meyerbeer: Suita baletowa na tem. z op. „Prorok“. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy. P. Hel. Buczyńska wygłosi feljeton p. t. „Kłamcy“. 19.40 Płyta gramofonowa. 19.45 ??? Trzy pytajniki — p. Marjusza Nowiny. 20.00 Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. 20.15 Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. 20.30 Transmisja z Warszawy. Operetka Lehara „Paganini“. Wykon.: Orkiestra Polskiego Radja, Wacław Elszyk dyr., Sława Orłowska sopr., Al. Wasiel tenor i inni. 22.00 Transmisja z Warszawy. Feljeton pt. „Poezja powstania listopadowego“ — wygł. p. Mieczysław Smolarski. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00 do 24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 20.05 Tr. z Ludowej Akademj Śpiewu w Dreźnie. Koncert pod dyr. Pawła Arona. **LONDYN National** 20.45 Radjokabaret. **KOPENHAGA** 20.00 Tr. koncertu filharm. **SZTUTGART** 19.30 V Koncert poniedziałkowy. **BERN** 20.00 „O m[illegible]

łości, winie i śmiechu" słuchow o radości życia. **BERLIN** 21.10 Muzyka kameralna. **RZYM** 17.30 Koncert skrzypaczki Lydji Guidi i tenora Alfreda Sernicoli. **WIEDEŃ** 20.30 Koncert wied. ork. symf. **PARYŻ** 22.15 Transmisja z Konserwat. Koncert parsykiej ork. symf.

Wtorek, dnia 9. grudnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 „Ze sportu hokejowego" — wygłosi p. Frankowski. 17.15 Transmisja z Wilna. „Dole i niedole małych miasteczek" — wygłosi prof. Mieczysław Limanowski. 177.45 Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny, w wykonaniu orkiestry Filharmonji warsz., pod dyr. Adama Szpaka. 1. C. M. Weber: Uwertura do op. „Eurjanta". 2. Fr. Schubert: Symfonja h-moll (niedokończona), a) Alegro moderato, b) Andante con moto. 3. Max W. Ast: Nokturn (Nachtstück). 4. A. Ljanow: 6 rosyjskich melodyj ludowych. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 „Monarchowie w grotesce literackiej" — wygłosi dr. Zdzisław Zygulski. 19.35 Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja opery z Poznania. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, oraz wedle możności retransmisje ze stacji zagranicznych.

LIPSK 20.00 „Salome" opera R. Straussa". **LONDYN National** 22.40 „Teatroskop" — radjorewja Johna Watta. **BRATISLAVA** 20.00 Koncert uroczysty filharm. **LONDYN Reg.** 22.00 Występ kwartetu Brosa. **HAMBURG** 20.00 Koncert popul. **RZYM** 20.40 Koncert. z udz. Kwartetu Rzymskiego. **LANGENBERG** 19.45 Kompozycje Jana Straussa. **MEDJOLAN** 21.00 Muzyka kameralna. **WIEDEŃ** 19.35 Muzyka wiedeńska w r. 1830. 21.00 „Biedny marynarz" — opera D. Milhauda. **MONACHJUM** 19.30 Śpiew chóralny. W programie pieśni ludowe. **BUDAPESZT** 19.30 Koncert solistów. **PARYŻ** 21.00 „Carewicz" operetka Lehara.

77) (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Siadaj pan, Compigne — rzekł Santborough. — Zaraz będę gotów.

I pochylił się nad listem, który właśnie pisał. Piotr czekał zdziwiony. Czuł instynktownie, że dyrektor jest zakłopotany i że chce zyskać na czasie. Co się, u licha, mogło stać?

Skończywszy pisać, Santborough udał, że mu się chce kaszlać, poprawił wachlarz elektryczny, wyjął papierosa i zapalając go, zepsuł pięć zapałek.

— Wezwałem pana — rzekł wkońcu — bo mam panu coś do powiedzenia. Coś bardzo ważnego.

Piotr przeniósł oczy ze ściany na twarz zwierzchnika, którego usta uśmiechały się nerwowo w przeciwieństwie do znękanych, niespokojnych oczu.

— Chciałbym, żeby mi pan powiedział — ciągnął Santborough, zaglądając do kałamarza — od jak dawna używa pan kupców, związanych z naszą firmą do... do...

— Do czego? — zapytał zmienionym głosem Piotr.

— Tego właśnie nierozumiem — odpowiedział gniewnie Santborough, przesuwając ręką po włosach. — O ile słyszałem, służy pan jakiemuś tajnemu wywiadowi.

— Jeżeli mi pan dyrektor powie, co mi właściwie ma do zarzucenia, to się wytłumaczę — odparł Piotr. Tym razem on spróbował zyskać na czasie.

— To mam do zarzucenia — padła twarda odpowiedź — że kupców, związanych z firmą, wolno używać tylko do interesów handlowych, mających na celu dobro firmy, a do niczego więcej.

— A do czegóż ja ich używam?

— Właśnie pana o to pytam? Niech się pan nie ratuje wykrętami, bo to się na nic nie przyda — wykrzyknął z irytacją zwierzchnik.

Ale Piotr postanowił odpowiadać tylko na określone zarzuty, a poza tem nie zdradzić się z niczem.

— Co pan dyrektor właściwie słyszał? Nie mogę odpowiadać, nie wiedząc, o co idzie — rzekł.

Santborough milczał chwilę, opanowując wzburzenie, poczem odpowiedział:

— Dobrze. Powiem panu, co mi jest wiadomo. Niedawno Ferris będąc w Purwokerte, zetknął się z pewnym drobnym kupcem chińskim, który mu się poskarżył, iż nie może dostać naszych towarów od Hadżiego Mansura. Jak się zdaje, jakiś rywal oskarżył go o należenie do komunistów, wobec czego Hadżi odmówił mu towarów. Ferris udał się do Hadżiego, który przyznał się, że jest pod pańskimi rozkazami i że tego rodzaju rzeczy są teraz wśród kupców na porządku dziennym. Dał również do zrozumienia, że do spisku należą wszyscy nasi kupcy i że inicjatywa tego ruchu wyszła od pana. Tak, panie Compigne. Taka jest sytuacja. Proszę się teraz wytłumaczyć.

— Pytał mnie pan dyrektor — rzekł ostrożnie Piotr — od kiedy się to datuje. Dokładnie nie pamiętam, ale mniej więcej od trzech miesięcy.

— Dobrze. W jakim celu pan to robił?

— W jakim celu? Chyba pan wie, że obecnie rozgrywają się sprawy większej doniosłości, niż interesy Lattinga & Bowkera i wszystkich współzawodniczących firm?

Była to wysoce niefortunna odpowiedź.

— Nam potrzeba tylko takich ludzi — rzekł z niebezpiecznym spokojem Santborough — dla których niema większych spraw, niż interesy Lattinga & Bowkera.

— Ależ panie dyrektorze — zaprotestował Piotr — jeżeli komunizm weźmie górę, skończą się wogóle wszelkie interesy.

Santborough zbył argument niecierpliwym gestem ręki.

— Są dwa główne powody, które skłaniają firmę do poważnego potraktowania tej sprawy — rzekł. — Po pierwsze działalność pańska może zmniejszyć nasz rynek zbytu, to znaczy, że pan działa wbrew interesom fimy, bo przecież jesteśmy tu tylko poto, żeby sprzedawać towary. Po drugie zaś może nas wplątać w kabałę z rządem holenderskim. Zostaniemy oskarżeni o mieszanie się do polityki lokalnej i wtedy co?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.